

## UZASADNIENIE

**L. M. została oskarżona** m.in. o to, że w okresie od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia 17 lutego 2011 roku w Ł., działając w krótkim okresie czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała przywłaszczenia powierzonej jej, jako osobie uprawnionej na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez B. K. w akcie notarialnym Repertorium A nr 4150/2007 z dnia 23 sierpnia 2007 roku, do dokonywania w imieniu w/w i na jej rzecz wszelkich czynności faktycznych i prawnych związanych z zarządem majątkiem w/w w zakresie będących jej własnością nieruchomości, rzeczy ruchomej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 53.660 złotych tytułem kaucji za wynajem lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w Ł., przy ul. (...), czym działała na szkodę K. A. i P. Z.,

**tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 34/14, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia:**

1. w punkcie 5 B w miejsce czynu zarzucanego oskarżonej L. M. uznał oskarżoną za winną tego, że w okresie od 15 stycznia 2011 roku do 17 lutego 2011 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła K. A. i P. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 53.660,-zł po uprzednim wprowadzeniu pokrzywdzonych w błąd co do możliwości wystąpienia w przyszłości o zwrot kaucji i możliwości uzyskania jej zwrotu od właścicielki nieruchomości-B. K., wpłaconej tytułem wynajmu lokalu numer (...) znajdującego się w Ł. przy ulicy (...), czym działała na szkodę K. A. i P. Z., czym wypełniła dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

uznając, że powyższy czyn wchodzi w skład ciągu przestępstw przewidziany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej L. M. karę 1 roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonej w punktach 1-5 wymierzył oskarżonej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art.70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności na okres 5 lat próby;

4. zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie w I instancji.

**Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła oskarżycielka posiłkowa K. A.**, zaskarżając wyrok w części dotyczącej czynu popełnionego na jej szkodę, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżona dokonała przywłaszczenia powierzonego jej jako osobie uprawnionej na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez B. K., kwoty 53.660 złotych na szkodę oskarżycielki oraz jej córki P. Z..

Według skarżącej sąd nie ustalił, że wpłacona kwota została przekazana poprzedniemu najemcy lokalu nr (...) przy ul. (...) jako zwrot wpłaconej przez niego kaucji, który to fakt potwierdził on osobiście podczas okazywania jej lokalu, nie ustalił także, że oskarżona nie wprowadziła pokrzywdzonych w błąd, bowiem powyższe świadczy, że kaucje były zwracane. Działając na podstawie udzielonego L. M. notarialnego pełnomocnictwa oraz posługując się dokumentami zatwierdzonymi do obiegu administracyjnego przez B. K., była wiarygodna, tym bardziej, że wszystkie czynności

związane z wynajmem lokalu odbywały się w lokalu siedziby administracji oraz Zarządu (...) B. K. w obecności pracowników etatowych tych instytucji.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zmianę w treści uzasadnienia wyroku, że B. K. nie posiadała wiedzy o wszystkich kaucjach wpłacanych przez lokatorów, w tym kaucji w wysokości 53.660 złotych wpłaconej przez oskarżycielkę posiłkową.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Na wstępie rozważań zaznaczyć należy, iż z racji tego, że wniosek o uzasadnienie wyroku złożyła wyłącznie oskarżycielka posiłkowa K. A., uzasadnienie w oparciu o treść art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k. ograniczone zostanie do rozstrzygnięcia odnoszącego się do czynu popełnionego na jej szkodę.

Apelacja oskarżycielki posiłkowej K. A. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Godzi się przy tym zauważyć, iż stanowisko skarżącej wyrażone w środku odwoławczym pozostaje w sprzeczności z rolą procesową, jaką pełniła ona w przedmiotowym postępowaniu.

Analiza treści zapadłego rozstrzygnięcia w kontekście jego pisemnych motywów, dowodów zgromadzonych i ujawnionych w toku postępowania wskazuje, iż sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, poczynione ustalenia znalazły oparcie w przywołanych dowodach, których ocena jest kompleksowa i nie nosi znamion dowolności. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił, w oparciu o jakie dowody uznał oskarżoną za winną popełnienia przypisanego jej w punkcie 5B wyroku czynu i z jakich względów nie dał wiary wyjaśnieniom L. M. w zakresie jej twierdzeń, iż informowała swoją mocodawczynię B. K. o wszystkich umowach najmu zawartych z kolejnymi lokatorami i wysokościach pobranych z tego tytułu kaucji oraz należycie rozliczała się z tych należności.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut ten mógłby być zatem skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja oskarżycielki posiłkowej K. A. takich wymogów nie spełnia, a przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja stanowi jedynie dowolną ocenę faktów i okoliczności.

Wskazać trzeba, iż niniejsze postępowanie dotyczyło osoby L. M. i czynów jej zarzucanych, wobec czego w jego ramach sąd nie był uprawniony do przesądzania o ewentualnej odpowiedzialności B. K. oraz jej byłego męża M. K. za przestępcze praktyki, do jakich dochodziło przy wynajmie nieruchomości lokatorom. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie dawał podstaw do jednoznacznego przyjęcia, że wymienione wyżej osoby ewidentnie każdorazowo ze sobą współdziałały, co przecież nie zamyka drogi do wszczęcia odrębnych postępowań przeciwko państwu K. celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej bądź cywilnej. Co jednak istotne, analiza owego materiału doprowadziła sąd rejonowy do trafnej konkluzji, iż oskarżona dopuściła się przestępczych zachowań, które zakwalifikowane zostały jako czyny wyczerpujące dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Odnosząc się do poczynionych przez sąd a quo ustaleń w zakresie czynu popełnionego na szkodę K. A. i jej córki P. Z. wskazania wymaga, iż w tym przedmiocie sąd opierał się m. in. na niekwestionowanych dokumentach w postaci potwierdzeń wpłaty KP oraz kopii przelewu w zakresie uiszczonej tytułem kaucji zabezpieczającej kwoty 53.660 złotych, oraz kserokopii zawartych umów najmu. Umowa najmu lokalu zawarta została w dniu 15 marca 2011 r. pomiędzy właścicielką nieruchomości B. K., reprezentowaną przez pełnomocnika w osobie oskarżonej, która też jako upoważniona do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych związanych z zarządem majątkiem mocodawczyni, w szczególności do zawierania, zmiany i rozwiązywania umów najmu nieruchomości i kwitowania wszelkich świadczeń pieniężnych, podpisała dokument, a najemcą P. Z. (k. 223 i 224). Złożenie wypowiedzenia

umowy najmu przez najemcę z wezwaniem do zwrotu kaucji nastąpiło 27 września 2012 roku (k. 225). Ponadto w oparciu o zeznania K. A. sąd przyjął, iż właścicielka nieruchomości w rozmowie ze skarżącą oświadczyła, że nie została poinformowana o zawarciu umowy najmu z P. Z. i nic nie wie na temat pobranej od najemcy kaucji, zaś L. M. mimo wcześniejszych ustaleń dotyczących przekazania pieniędzy tytułem zwrotu kaucji nie kontaktowała się więcej z uprawnionymi do odbioru pieniędzy oraz nie odbierała od nich telefonów.

Dokonując kompleksowej oceny wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków sąd należycie wykazał, z jakich powodów za wiarygodne uznał depozycje określonych osób, natomiast odmówił po części waloru wiarygodności wyjaśnieniom L. M., a także zeznaniom M. K. oraz B. K. w zakresie, w jakim twierdzili oni, iż w ogóle nie mieli wiedzy o wpłacanych przez lokatorów kaucjach. Na tle tego zagadnienia sąd dokonał zresztą czytelnego podziału czynów zarzucanych oskarżonej na trzy podgrupy, rozróżniając przy tym sytuacje, gdy oskarżona zatajała przed właścicielką nieruchomości okoliczność zmiany lokatora i wpłaty kaucji w wyższej wysokości niż uiszczona przez poprzedniego najemcę oraz te, w których oskarżona zawierała umowy najmu i odbierała od lokatorów kaucje za wiedzą i akceptacją swojej mocodawczyni. W ramach tego podziału przypadek K. A. oraz jej córki został zakwalifikowany do pierwszej z wymienionych powyżej grup. Decydując w tym przedmiocie sąd rejonowy zasadnie opierał się na zeznaniach świadków współpracujących z oskarżoną w administracji nieruchomościami - A. B. i E. S., które ocenił jako spójne, logiczne i przekonujące. Kobiety te podawały, że miały miejsce sytuacje, kiedy oskarżona zabraniała im informowania B. K. o fakcie zmiany lokatorów i wpłaceniu przez nich wysokich kaucji. Świadek E. S. dokładnie opisała praktyki stosowane przez oskarżoną, polegające na przetrzymywaniu niektórych umów najmu w osobnym segregatorze, co podyktowane było chęcią zatajenia przed właścicielką nieruchomości faktu wpłacenia przez nowych najemców znacznie wyższych kwotowo kaucji i zatrzymania tych pieniędzy. Jednocześnie wymieniła nazwisko oskarżycielki, która według tej relacji także wpłaciła kaucję bez wiedzy B. K. (k. 953). Zeznania te w pełni potwierdziła świadek A. Z. (z d. B.).

Nie ulega tym samym wątpliwości, iż sposób prowadzenia księgowości, narzucony przez oskarżoną współpracującym z nią osobom, z pewnością nie był przejrzysty i zgodny z obowiązującymi w tym zakresie standardami, co istotnie uniemożliwiało właścicielce nieruchomości rzetelną i pełną kontrolę nad prawidłowością praktyk prowadzonych przez L. M.. Wobec powyższego twierdzenia oskarżycielki posiłkowej, forsującej w apelacji tezę, jakoby to B. K. była osobą wyłącznie odpowiedzialną za nieprawidłowości związane z brakiem właściwych rozliczeń z występującymi z umowy najmu lokatorami nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym i stanowią jedynie wyraz dowolnych przypuszczeń K. A., czynionych z intencją pociągnięcia B. K. do odpowiedzialności majątkowej w związku ze sprawą.

Nie sposób bez zastrzeżeń zaakceptować wyrażonego w apelacji poglądu, iż oskarżona była tylko pośrednikiem w sprawie, wobec czego nie należy jej obciążać odpowiedzialnością. Sąd meriti należycie wyłuszczył powody, dla których uznał, że L. M. w istocie dopuściła się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd przyjął w tym zakresie, iż oskarżona doprowadziła K. A. i P. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przyjmując od nich pieniądze tytułem wpłaconej kaucji, jednocześnie wprowadzając je w błąd co do możliwości uzyskania zwrotu kaucji od właścicielki nieruchomości.

Wobec nader lakonicznego uzasadnienia kwestii zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej wymaga ona zdaniem sądu odwoławczego szerszego omówienia, z odwołaniem się do natury czynów przyjmujących postać przywłaszczenia (sprzeniewierzenia) oraz oszustwa.

Przepis art. 284 § 2 k.k. penalizuje zachowanie polegające na przywłaszczeniu sobie powierzonej rzeczy ruchomej. Przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi,

tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SN z 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, LEX nr 140098). Niezbędne jest ponadto wykazanie, że sprawca, postępując z rzeczą w sposób sprzeczny z uzgodnieniami poczynionymi z właścicielem, działał w celu włączenia rzeczy do swojego majątku i definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności (por. wyrok SN z 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70).

W ocenie sądu odwoławczego nie sposób mówić o przywłaszczeniu przez oskarżoną kwot uiszczonych przez lokatorów tytułem kaucji w okresie ujętym w zarzucie. Wskazany w opisie czynu zarzucanego oskarżonej przedział czasu obejmował okres zawierający się pomiędzy podpisaniem umowy przedwstępnej, określającej warunki umowy najmu oraz wpłaceniem przez pokrzywdzoną kwoty 10.000 złotych, a datą dokonania wpłaty kwoty 43.660 złotych na konto biura (...). Wówczas to, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, oskarżonej powierzona została łącznie suma 53.660 złotych tytułem kaucji zabezpieczającej, która nie przechodziła na jej własność, zaś rozporządzenie ową kwotą mogło nastąpić w porozumieniu z właścicielką nieruchomości. Wpłacającemu kaucję przysługiwało natomiast roszczenie o jej zwrot z chwilą upływu okresu wypowiedzenia umowy najmu lokalu i dokonania jego zdania. Na tym dopiero etapie, w razie odmowy zwrotu kaucji mimo zachodzących ku temu podstaw, można ewentualnie rozważać popełnienie przestępstwa przywłaszczenia powierzonej rzeczy ruchomej.

Ustalony w sprawie stan faktyczny ewidentnie natomiast nakazywał przyjęcie, iż brak zwrotu kaucji wpłaconej przez K. A. i P. Z. na ręce oskarżonej nie był wynikiem jej postawy przyjętej w chwili, gdy osoby uprawnione wystąpiły o zwrot kwoty 53.660 złotych, lecz skutkiem powziętego z góry zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, towarzyszącego oskarżonej w dacie zawierania umów w imieniu B. K. oraz przyjmowania kaucji.

Przestępstwo opisane w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym kierunkowym. Dokonując analizy strony podmiotowej czynu należy ustalić, czy sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, czy w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773).

Nie budzi wątpliwości, iż wpłacając oskarżonej kaucję zabezpieczającą w znacznej kwocie pokrzywdzone pozostawały w błędzie co do zasad jej zwrotu. Kobiety pozostawały bowiem w mylnym przekonaniu, że oskarżona należycie wywiązuje się z obowiązków administratora nieruchomości, zaś uiszczone przez nich kwoty zostaną przekazane właścicielce. Nie miały tym samym świadomości, iż w przyszłości pozbawione zostaną możliwości skutecznego dochodzenia zwrotu kaucji od właścicielki nieruchomości, przed którą L. M. zataiła fakt zawarcia umowy najmu z nowymi lokatorami oraz okoliczność wpłacenia przez nich kaucji. Tego typu taktykę oskarżona stosowała wówczas, gdy lokatorzy wpłacali tytułem kaucji znaczne kwoty. Jako profesjonalistka prowadząca działalność w postaci kompleksowego administrowania nieruchomościami oskarżona musiała mieć świadomość położenia, w jakim znalazły się pokrzywdzone już na wstępnym etapie zawierania umowy. Wiedziała, że w treści dostarczonej przez nią umowy nie zostały zawarte żadne postanowienia dotyczące wysokości kaucji zabezpieczającej oraz zasad jej zwrotu, tłumacząc pokrzywdzonym, iż ów zabieg ma na celu uniknięcie zapłaty przez „A.-lex” określonego podatku. Nie bez znaczenia w kontekście oceny zamiaru towarzyszącego oskarżonej pozostaje także okoliczność, iż kaucja, której wysokość ustalała w tym przypadku samodzielnie, znacząco przekraczała dopuszczalny ustawowo jej wymiar, określony w str. 6 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2001 r., Nr 71, poz. 733 ze zm.). W myśl owych regulacji kaucja nie może przekraczać dwunastokrotności miesięcznego czynszu za dany lokal, obliczonego według stawki czynszu obowiązującej w dniu zawarcia umowy najmu, która to stawka ustalona została na poziomie 350 złotych. Tym samym kaucja nie mogła przekroczyć kwoty 4.200 złotych, podczas gdy tu była wyższa o 49.460 złotych. Tym samym narzucone przez oskarżoną warunki w przedmiocie wysokości kaucji zabezpieczającej były sprzeczne z obowiązującym prawem, o czym L. M. wiedzieć musiała, lecz takie postępowanie obliczone było na uzyskanie dodatkowych środków

pieniężnych, stanowiących nadwyżkę nad tymi, które musiałaby zwrócić ustępującemu lokatorowi tytułem uiszczonej przez tę osobę kaucji.

Nie można przy tym skutecznie twierdzić, że oskarżona nie działała z oszukańczym zamiarem, albowiem kaucje były zwracane. Owszem, co do zasady kaucje podlegały zwrotowi lokatorom występującym z umów najmu, jednak nie wszystkim. Problematiczny stawał się zwrot w sytuacji, gdy oskarżona nie była w stanie znaleźć nowego chętnego na najem, dysponującego odpowiednią kwotą pieniężną, na co nie miała żadnej gwarancji. Ponadto nie jest kwestionowane, iż zarówno oskarżycielka posiłkowa jak i jej córka nie otrzymały zwrotu kaucji tak od oskarżonej jak i właścicielki nieruchomości, co oznacza, że oskarżona nie zapewniła im odpowiedniego zabezpieczenia kaucji, której nie była w stanie wypłacić po upływie okresu wypowiedzenia przez P. Z. umowy najmu. To zresztą zmusiło pokrzywdzone do wystąpienia z roszczeniami na drodze cywilnej, zaś sprawa o sygn. akt I C 1439/13 zakończyła się na tym etapie wydaniem nieprawomocnego wyroku sąsządającego solidarnie od L. M. oraz R. M. kwotę 53.660 zł z odsetkami na rzecz uprawnionej P. Z.. Nie budzi zatem wątpliwości, że z punktu widzenia ich interesów dokonane rozporządzenie mieniem było niekorzystne.

Wobec powyższego zasadnie sąd a quo przyjął, iż oskarżona swoim zachowaniem wypełniła wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa, popełnionego w czynie ciągłym, zmieniając kwalifikację prawną przypisanego jej wyrokiem czynu.

Nadmienić przy tym wypada, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do przekroczenia granic oskarżenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia. Sąd nie jest więc związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela (tak SN w wyroku z dnia 30.09.2014r., II KK 234/14, OSNKW 2015/2/14). Tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego badana być powinna indywidualnie, w odniesieniu do konkretnych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, z odwołaniem do pojęcia zdarzenia historycznego i jego granic oraz do rozsądnej życiowej oceny, nie tylko przy tym sądu i stron czy uczestników postępowania, ale i hipotetycznego postronnego obserwatora procesu (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011r., III KK 366/10) W orzecznictwie przyjmuje się, że granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzucanego, w ramach tego samego zdarzenia historycznego, można przypisać oskarżonemu czyn, nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka. Ramy tożsamości zdarzenia historycznego wyznaczone są zaś przez takie elementy, jak identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość określenia jego miejsca i czasu, ale także zachowanie choćby części wspólnych znamion czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś wspólny obszar wyznaczony znamionami tych czynów. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru sprawców przestępstwa (wyrok SN z 27 stycznia 2006 r., WK 27/05; OSNwSK 1/2006, poz. 234; postanowienie SA w Lublinie z 29 października 2008 r., II AKz 777/08; LEX nr 477769). Podkreślenia przy tym wymaga, iż określenie zamiaru z jakim sprawca podjął swoje działanie należy do obszaru ustaleń faktycznych, których ostateczny kształt zależy głównie od wyników procesu dowodzenia. Tożsamość czynu zostaje zachowana, gdy zamiar odnoszony jest do tego samego zachowania sprawcy (postanowienie SN z 11 marca 2010 r., V KK 344/09; LEX nr 575288).

Dokonanie porównania pomiędzy czynem zarzucanym i przypisanym oskarżonej przez pryzmat wskazanych powyżej kryteriów pozwala na stwierdzenie, że tożsame pozostaje tak miejsce popełnienia czynu w porównaniu z tym zarzucanym, osoba sprawcy, krąg osób pokrzywdzonych, przedmiot czynności wykonawczej, a zwłaszcza czas popełnienia czynu. Sąd a quo nadal oceniał to samo zachowanie sprawcy, które oskarżyciel błędnie zakwalifikował jako przywłaszczenie, podczas gdy w istocie oskarżona już na etapie zawierania umów najmu działała z zamiarem oszustwa na szkodę pokrzywdzonych. Tym samym poruszając się w zakreślonych ramach zdarzenia historycznego sąd meriti trafnie ocenił, że oskarżona nie działała z zamiarem przywłaszczenia, lecz z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd co do możliwości ubiegania się o zwrot kaucji.

Powyższe oznacza, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia wyrażonej w art. 14 § 1 k.p.k. zasady skargowości, bowiem zmiana kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej nie skutkowałą przekroczeniem określonych aktem oskarżenia granic.

Jednocześnie nie zachodzą podstawy do ingerowania w treść rozstrzygnięcia w zakresie prawnokarnej reakcji na czyn oskarżonej. Wymierzona za analizowany czyn, wchodzący w skład ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., kara 1 roku pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonej i jako taka nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej. Wprawdzie L. M. nie była uprzednio karana, jednakże okolicznością przemawiającą na jej niekorzyść była znaczna kwota szkody, brak starań dla jej naprawienia, fakt zatajenia pobranej kaucji przed właścicielką nieruchomości.

Wymierzając oskarżonej za wszystkie przypisane wyrokiem czyny karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, sąd rejonowy w prawidłowy sposób uwzględnił zachodzący między poszczególnymi przestępstwami związek podmiotowo-przedmiotowy. Tak ukształtowany wymiar kary należycie spełni swoje cele, wpływając na oskarżoną wychowawczo i prewencyjnie.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku odwoławczym zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne.

Mając na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżycielkę posiłkową K. A. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.